



III Złot Matek Boskich

Lepsza częstochowska czy licheńska?

tekst

GRZEGORZ BROŻEK

redaktor wydania

Dwudziestego piątego sierpnia na Jasnej Górze zakończy się XXVI Piesza Pielgrzymka Tarnowska (więcej na str. VI-VII). Pątnicy w ciągu 9 dni przemierzą ponad 230 km. Ta droga to także duchowa wędrówka rodząca różne owoce: pogłębienie wiary, przywiązanie do Maryi. To też czas łaski, którą pątnicy wypraszają sobie i bliskim, praktykując modlitwę, nosząc trudy. W wymiarze duchowym PPT nie kończy się po 9 dniach pieszej wędrówki. Trwa dalej.

krótko

Śladami walk

TARNÓW. 17 sierpnia odbyły się kolejne „Spacerki po Tarnowie”. W tym roku wiodą one śladami walk niepodległościowych. Następna, a zarazem ostatnia już w tym roku wędrówka zaplanowana jest na 31 sierpnia.

Skazani, nie potępieni

NOWA KAPLICA.

14 sierpnia bp Wiesław Lechowicz poświęcił kaplicę pw. Chrystusa Odkupiciela w Zakładzie Karnym w Nowym Wiśniczu. Do tej pory na nabożeństwach więźniowie spotykali się w świetlicy.



O. Jan Góra serdecznie witał każdy wizerunek Maryi

Matka Boża jest jedna, ale ukazuje się w wielu odsłonach. Trzeba uważać, by **nie pogubić się w maryjnym patriotyzmie.**

Wprowadzonym przez o. Jana Górę ośrodku duszpasterskim na Jamnej koło Zakliczyna odbył się 16 sierpnia III Złot Matek Boskich.

Koloryt wiary

– U Słowackiego w „Beniowskim” jest taki opis, w którym spotykają się trzy Matki Boskie: Jasnogórska, Ostrobramska i Począjowska, które idąc we mgłę, rozmawiają o losie Polaków. To nasza inspiracja. Chcemy przez ten zlot integrować ludzi,

pokazać koloryt wiary, Bożej łaski, uczuć, z jakimi ludzie zwracają się do Matki Bożej – tłumaczy pomysł zlotu o. Góra. W roku ubiegłym w zlocie uczestniczyło blisko 20 wizerunków Maryi. W tym roku przyjechało ich 5. W spotkaniu wzięło udział około 200 wiernych. – Nasza Matka Boża to Pani Zagłębia. Sanktuarium maryjne w Dąbrowie Górniczej jest drugim w regionie domem Matki Bożej, po Piekarach – mówi Jerzy Woliński z dąbrowskiej Straży Maryjnej. Na Jamną przybyły też Matka Boża z Chełma, Krakowa, Czarnej. – Patrzenie jakie bogactwo. Nasza Maryja Jamneńska jest od nadziei, chełmska od dobrych rodzin, a ta z Czarnej od dobrego wychowania – entuzjastmował się o. Góra.

Maryjny myród

Ks. Grzegorz Morawiec z Dąbrowy Górniczej nie ma

wątpliwości: jesteśmy narodem maryjnym. Widać to w maju i październiku, ale i w sierpniu, gdy maryjnych świąt jest kilka, gdy odbywają się pielgrzymki. – Przypomina mi się anegdota, jak to dwoje ludzi kłóciło się, która Matka Boża lepsza: ta z Częstochowy, czy ta z Lichenia. Nieraz bywa tak, że lokalna pobożność maryjna przesłania sens tego, że Maryja objawia się ludziom na różne sposoby. Nierzadkim bywa przekonanie, że nasza jest „jest lepsza” albo że nasza inna od tamtych. Matka Boża jest jedna i ta sama wszędzie – podkreśla duszpasterz. Zdaniem Marii Zygadło-Pawłowskiej z Tarnowa zlot to dla ludzi okazja do pogłębienia religijności, ale też zrozumienia nauki Kościoła na temat Maryi.

gb

Miłosierna sztafeta



RYTRO – ŁAGIEWNIKI. 9 sierpnia dziesięć osób z Klubu Sportowego „Ryter” Rytro uczestniczyło w pielgrzymce biegowo-rowerowej do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Pielgrzymi żegnani przez swoich duszpasterzy (na zdjęciu) w ciągu jednego dnia

pokonali trasę 128 km, z czego 30 km przebiegli, a resztę przebyli na rowerach. W ubiegłych latach ryterscy sportowcy pielgrzymowali do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej, a w przyszłym roku chcą odwiedzić Ludźmierz i Zakopane. **js**

Pomocnik kapłana

FORMACJA SZAFARZY. Od 29 do 31 sierpnia odbędzie się w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie I tura rekolekcji dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Poprowadzi je ks. Andrzej Bakalarz. Rozpoczęcie planowane jest w piątek o godz.

18.00, zakończenie w niedzielę o 12.30. Kolejne odbędą się dopiero w listopadzie i grudniu – w domu rekolekcyjnym w Ciężkowicach i Lubaszowej oraz w Gródku. Obecnie w diecezji posługuje około 900 szafarzy. **js**

Piknik enduro

ZALASOWA. 9 i 10 sierpnia odbyła się impreza „Piknik Enduro”, amatorskie zawody motocykli crossowych oraz quadów. Między Zalasową a Niszową na wyznaczonej 4-kilometrowej

trasie rywalizowało kilkudziesięciu miłośników terenowego ścigania. Imprezę zorganizowała sekcja sportowo-turystyczna Stowarzyszenia Zalasowian. **gb**



Kołodziej, koronczarka i łupacz gontów

NOWY SĄCZ. 10 sierpnia w Parku Etnograficznym odbyła się kolejna z cyklu imprez prezentujących grupy etnograficzne zamieszkujące region, tym razem poświęcona Podgórzanom. W ramach festynu widzowie mogli poznać tradycje związane z ziołolecznictwem, obejrzeć tradycyjne rzemiosła, jak choćby kołodziejstwo

i łupanie gontów. Dużym zainteresowaniem cieszyły się bobowskie koronki (na zdjęciu). – W tym roku prezentowaliśmy już Łemków oraz Górali Sądeckich. Kolejna impreza, 14 września, poświęcona będzie Lachom – informuje Anna Widel z Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu. **gb**



Ile cukierków mieści słoik?



BŁONIE. Samolot wyrzucający cukierki, pokaz tresury psów policyjnych, występy zespołów artystycznych – to tylko niektóre atrakcje pikniku parafialnego, który odbył się 10 sierpnia. Uwagę dzieci i dorosłych przyciągały kilkilitrowe słoje szczerline wypełnione cukierkami (na zdjęciu). Konkurs polegał na odgadnięciu, ile cukierków znajduje się w pojemniku. Dużym zainteresowaniem cieszyła się też loteria fantowa, w czasie kilku godzin sprzedano ponad 1500 losów.

Dochód został przeznaczony na letni wypoczynek dzieci z parafii. Piknik przygotowały rada parafialna i oddział Caritas. **js**

GOŚC TARNOWSKI
tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS 014 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

„Lato w górach”

Namiet jak dom

Przykład z Barcic przekonuje, że **przygoda czai się na każdym kroku**, a prawdziwe wakacje mogą być zaledwie kilka kroków od domu.



GRZEGORZ BROZEK

Obóz uczy także biwakowania w lesie

Od 11 do 17 sierpnia 30 dzieci z Zespołu Szkół w Barcicach przebywało na harcerskim obozie wędrownym w ramach akcji „Lato w górach”. – Takie wakacyjne obozy robimy każdego roku. Staramy się znaleźć fundusze na obóz, więc dzieci nic nie płać. Zabieramy zwłaszcza dzieci

z rodzin, w których jest z różnych powodów ciężko – mówi Grzegorz Garwol, dyrektor Zespołu Szkół w Barcicach. Przez kilka dni pod opieką harcerzy uczniowie wędrują po górach, nocują w namiotach.

– Przy okazji zdobywają umiejętności radzenia sobie w terenie, uczą się samodzielności, ale i pracy w grupie. Każdy obóz ma też swoją fabułę. W tym roku wszelkie gry terenowe i zajęcia poświęciliśmy

historii oddziału, w którym posługiwał ks. Władysław Gurgacz, kapelan Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej – dodaje drużynowy ZHR Mateusz Borucki. Dzieciom harcerskie życie bardzo się podoba. – Drugi raz jestem na takim obozie. Mimo że nie odchodzimy daleko od domu, jest to wielka przygoda – podkreśla 11-latką, Karolina Jurkiewicz. Nie przeszkadza im harcerska dyscyplina. – Wymagania są. Jednak młodszy patrzy na starszych, podpatrują i naśladują dobre wzorce – dodaje drużynowa Maria Dyjas. Jak podkreśla dyr. Garwol, taki obóz to prawdziwa szkoła życia. Dla niektórych dzieci to nieporównywalnie lepsza sprawa niż parę kolonijnych godzin. **gb**

Konkurs fotograficzny

Gloria Victoris

Ten konkurs to szansa, aby odkryć **zapomniane ślady walki o niepodległość**.

Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie wraz ze starostwem ogłosiły konkurs fotograficzny z okazji 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Ma on charakter otwarty, choć organizatorzy liczą, że szczególnie

zainteresuje się nim młodzież, dla której będzie to doskonała lekcja historii. – To okazja, aby bardziej zainteresować się tym ważnym okresem w dziejach Polski, nie tylko zrobić zdjęcie konkursowe, ale również poczytać na temat tamtych wydarzeń – dodaje Jadwiga Kupiec z Działu Terenowego MBP w Tarnowie. – To również szansa, aby odkryć zapomniane miejsca naznaczone waleczną historią z terenu powiatu tarnowskiego – dodaje Kupiec. Na konkurs można przesłać do 5 zdjęć, wykonanych specjalnie na ten cel i opatrzonych godłem, a przedstawiających obiekt związany z odzyskaniem niepodległości lub upamiętniający ten fakt. Każde z nich musi również zawierać opis sfotografowanego obiektu: co przedstawia, gdzie się znajduje, z jakim wydarzeniem jest związany. Prace należy przesyłać do 30 września na adres MBP, ul. Krakowska 4, 33-100 Tarnów. Więcej informacji pod numerem tel. 014 688 80 23. **Js**



JOANNA SADOWSKA

Powiat tarnowski naznaczony jest piękną historią, trzeba ją tylko odkryć na nowo – mówi Jadwiga Kupiec z MBP

Tropem św. Kingi

Jej płaszcz nad górami

W twórczości artystów pienińskich św. Kinga zajmuje poczesne miejsce. **Nic dziwnego. Od ponad 700 lat czuwa nad Pieninami.**

Do końca sierpnia trwać będzie w Gminnym Centrum Kultury w Krościenku nad Dunajcem wystawa zatytułowana „Święta Kinga w twórczości artystów pienińskich”. Prezentuje ona kilkadziesiąt prac plastycznych. – Znakomita większość autorów pochodzi stąd, z Krościenka, Szczawnicy i najbliższych okolic. Ta święta ma istotne miejsce nie tylko w sztuce, ale w duchowości górali pienińskich – mówi Piotr Tokarczyk z krościeńskiego ośrodka kultury. Placówka prowadzi kilka zespołów muzycznych. – Kiedy pierwszy raz przychodzą, by pograć na instrumentach, okazuje się, że co druga czy trzecia dziewczyna to jest Kinga. To o czymś świadczy – dodaje Józef Szałwia z GOK. Krystyna Aleksander od lat maluje i pisze o świętej. – Urodziłam się i mieszkam przy drodze, którą św. Kinga

trzy razy uciekała w góry, a na koniec podarowała ją nam, góralom. Czuwa nadal nad nami. Najlepszy dowód, że omijają nas kataklizmy. To moja ukochana święta – mówi 78-letnia artystka. W tym myśleniu nie jest osamotniona. **gb**



GRZEGORZ BROZEK

Św. Kingę na obrazie Krystyny Aleksander prezentuje Józef Szałwia

Kościelny pośrednik

Katolicka stacja

Tanio wynajmę pokój wierzącemu i praktykującemu studentowi – tego typu ogłoszenia spotkać można nie tylko w miastach akademickich.

Od kilku lat Duszpasterstwo Akademickie „Tratwa”, przy wsparciu Wydziału Duszpasterstwa Młodzieży tarnowskiej kurii pomaga studentom w znalezieniu mieszkania. W tym celu rozesłało do

wszystkich tarnowskich parafii apel o pomoc żakom. – Zgłosili się już do nas pierwsi studenci poszukujący stacji, powoli też pojawiają się dla nich oferty – mówi ks. Paweł Płatek, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Młodzieży. Najczęściej jednak poszukujących jest więcej niż ofert. Wynika to choćby z tego, że osoby, szczególnie starsze, dysponujące odpowiednim lokum, boją się wynajmąć pokój młodej osobie, bo nie wiedzą, na kogo trafią. – Jeśli ich oferta przechodzi przez nasz wydział, to wiedzą, że lokator jest wierzący, co jest dla nich bardzo ważne – dodaje ks. dyrektor. Ten katolicki



JOANNA SALOWSKA

Dobra stacja jest jak niebo z widokiem na raj

bank stacji jest również cenny dla studentów, szczególnie tych z I roku, którzy nie znają jeszcze miasta. – Chcielibyśmy dysponować ofertami tańszych pokoi. W zamian studenci mogliby pomóc starszej osobie czy to w zakupach, czy sprzątaniu – mówi ks. Płatek. A wszystko w duchu chrześcijańskiej pomocy.

Oferty pokoi dla studentów można składać w Wydziale Duszpasterstwa Młodzieży Kurii Diecezjalnej w Tarnowie, ul. Legionów 30, 33-100 Tarnów, tel. 014 631 73 90 lub e-mail: wydzmolod@diecezja.tarnow.pl

js

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje

Prawem Kaduka

Ogólnopolskie media, opisując budowę mieszkań socjalnych na sądeckim osiedlu Kaduk, nie założyły sobie trudu analizy problemu – odrzuciły rasizm.

Miasto zdecydowało się zakupić trzy bloki przy ul. Grunwaldzkiej. Obok zaś, przy Zawiszy Czarnego, zamierza wybudować kolejne trzy. Do mieszkań w jednym z nich mieliby się przeprowadzić Romowie z baru przy Zawiszy. Jednak przeciwko tworzeniu getta socjalnego zaprotestowali mieszkańcy. Jerzy Gargula, szef komitetu protestacyjnego, zebrał 300 podpisów. Sprawa kilka dni żyła nawet w ogólnopolskich mediach

z powodu rzekomej dyskryminacji rasowej. – My nie mamy nic przeciwko naszym Romom. Mieszkamy razem wiele lat. Niech wybudują dla nich blok. Ale nie zgadzamy się, żeby do nas sprowadzić ludzi ze środowisk patologicznych z innych dzielnic – powiedział w telewizyjnym programie „Prosto z Polski” jeden z mieszkańców osiedla. Sądeczanie nie mają nic przeciw mieszkaniom komunalnym, ale nie zgadzają się na skomasowaną w jednym miejscu wielką liczbę lokali socjalnych. Zdaniem radnych z opozycji, niepokój ludzi na Kaduku jest uzasadniony, bo może to rodzić problemy z bezpieczeństwem. – W pobliżu lokali socjalnych powstanie posterunek Straży Miejskiej. Bierzymy na siebie odpowiedzialność za zapewnienie bezpieczeństwa mieszkańcom – deklaruje Jerzy Gwiżdż, wiceprezydent miasta. Sprawa ciągnie się od marca. Jednak dopiero 1 sierpnia doszło do spotkania protestujących z władzami. – Spotkanie zakończyło się porozumieniem. Na 100 proc. na Kaduku prace się zaczną – podkreśla Leszek Langer, rzecznik UM Nowy Sącz. jp



GRZEGORZ BROZEK

Romowie z baru przeprowadzają się do nowego bloku

Rolnictwo ma przyszłość

Syn ziemi

Jeżeli ktoś ma szansę **ulepszyć świat**, w którym żyjemy, to pasjonaci, jak Tomasz Reguła.

Tomasz mieszka w poddębickiej Nadawczynie. W październiku rozpocznie studia na 4. roku Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie. Ostatnio na międzynarodowej konferencji wyróżniono go za badania nad roślinami energetycznymi: miksantusem olbrzymim i chińskim. – Zajmuję

się tym na zajęciach koła naukowego, bo rośliny energetyczne to modny temat, ale też pożyteczny. Najczęściej uprawianą rośliną energetyczną jest wierzba, ale warto zainteresować się znacznie wydajniejszym miksantem – uważa Tomek. Rolnictwo to jego pasja. Uprawia 5 ha pola. Intensywnie w czasie wakacji. W ciągu roku mniej, bo 5 dni w tygodniu spędza na studiach. – Czasem pytają mnie, czemu to robię, a ja po prostu lubię pracę na roli. To właściwie moje hobby.

Lubię w polu trochę eksperymentować – opowiada Reguła. Od paru lat sieje na przykład pszenicę orkiszową. Po studiach zostanie prawdopodobnie na uczelni, bo wykładowcy już teraz zachęcają go, aby robił doktorat. – Będę nadal związany z rolnictwem. To ma przyszłość – podkreśla Tomasz.

Tomasz od dziecka związany jest z rolnictwem



GRZEGORZ BROZEK

gb

Trybuna ludu

Wójta się nie bójta?

Przykłady Piwnicznej i Chełmca pokazują, że **fotel wójta czy burmistrza coraz częściej przypomina wywrotne krzesło**. I to na kółkach.

Mieszkańcy Piwnicznej 24 sierpnia będą wybierać nowego burmistrza, po odwołaniu w referendum dotychczas rządzącej Joanny Leśniak, której zarzucali niegospodarność. 7 września będą zaś ważyć się losy Bernarda Stawiarskiego, wójta gminy Chełmec koło Nowego Sącza, który – jak sam przekonuje

– starał się być właśnie gospodarzy. – Wójt gminy nie zapewnił żadnej komunikacji na użytkowanych przez MPK liniach autobusowych, co spowodowało duże zamieszanie i zdenerwowanie mieszkańców – czytamy we wniosku o referendum. Rzeczywiście Stawiarski zrezygnował z dopłacenia w drugim półroczu 160 tys. zł sądeckiemu MPK. W odpowiedzi żółte i czerwone autobusy nie zatrzymują się na przystankach w granicach gminy. – Dotacja dla MPK nie miała żadnego uzasadnienia, bo dotujemy nierentowne przedsiębiorstwo – uważa wójt Stawiarski. Ale zapewnienie sprawnej komunikacji publicznej to zadanie gminy. – Nasza gmina do przewozów dopłaca 800 tys. rocznie. To duże pieniądze, ale nie możemy ludzi zostawić bez możliwości transportu – mówi Piotr Pawlina z Urzędu Gminy Tarnów. Wójt Chełmca zamiast korzystać z MPK, uruchomił komunikację „busami”. Ale ich właścicielom nie opłaca się kursować choćby w późnych godzinach wieczornych, ludzie skarżą się też, że trudno do busa wejść na przykład z wózkiem. Grupie referendalnej udało się zatem zebrać dużo podpisów pod wnioskiem o referendum.

gb



GRZEGORZ BROŻEK

Tuż za granicą gminy Chełmec autobusy już zjeżdżają do zatoczek

Warto się zastanowić

felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Wyznanie św. Piotra spod Cezarei Filipowej, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga Żywego, stanowi i dziś fundament Kościoła. Bowiem dawanie przez uczniów Chrystusa świadectwa tej wierze i dzisiaj buduje Kościół. Nie musimy się obawiać, mimo że świat na wiele sposobów stale sprzeciwia się uznaniu Jezusa za Odkupiciela człowieka oraz próbuje zrozumieć i zorganizować całą rzeczywistość bez Chrystusa. Mamy jednak uroczyste zapewnienie Pana, że bramy piekielne Kościoła nie przemogą.

■

Muzyczna ewangelizacja

O Bogu granie

Staropolskim polonezem rozpocznie się 31 sierpnia na ciężkowickim rynku 5. edycja festiwalu muzyki chrześcijańskiej „O Bogu granie przy św. Florianie”.

Zaczynali od niewielkiej imprezy muzycznej. Teraz na festiwal przyjeżdża kilkaset osób z diecezji, Polski, a nawet z zagranicy. Spotyka się tu młodzież oazowa, pielgrzymi i rodziny. Tegoroczną gwiazdą będzie zespół „Stróże poranka”, który wywodzi się z salezjańskich wspólnot ewangelizacyjnych. Zaśpiewają również „Proca Dawida”, „Pora wiatru”, „Signum”, „Cantamus Tibi Domine”, „Ufne spojrzenie”. Podobnie jak w latach ubiegłych, nie zabraknie zabawy, prowadzonej przez wodzirejów



JOANNA SADOWSKA

Poloneza i festiwal czas zacząć

lednickich. „Gość Niedzielny” patronuje wydarzeniu.

js

Szkoła przyszłości

Katecheta jako wychowawca

W jakim kierunku rozwijają się szkoły – to pytanie, na które szukać będą odpowiedzi katecheci naszej diecezji.

W Tarnowie 27 i 28, a w Nowym Sączu 29 sierpnia odbędą się odprawy katechetyczne. Poświęcone one będą zmianom, jakie zachodzą w polskich szkołach.

O wizji szkoły w społeczeństwie pluralistycznym mówić będzie dr Jerzy Lackowski z Krakowa, były kurator oświaty. Ks. prof. Janusz Mastalski z PAT w Krakowie ukaże rolę katechety jako wychowawcy dzieci i młodzieży.

Odprawy katechetyczne są obowiązkowe. W naszej diecezji pracuje prawie 1300 katechetów. js



JOANNA SADOWSKA

W diecezji pracuje prawie 1300 katechetów, w tym 128 sióstr



Jasnogórski szlak pawłowy

SZKOŁA WIARY. Przez dziewięć dni żyją modlitwą. Idąc, modlą się za siebie i za innych. W tym roku szczególnie **proszą o pokój na świecie.**

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscnieдельник.pl

Siedemnastego sierpnia wyruszyła XXVI Tarnowska Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę. W ciągu dziewięciu dni ponad 8 tys. pątników pokona trasę liczącą blisko 230 km. W tym roku ich duchowym przewodnikiem jest św. Paweł, którego listy apostołskie otrzymali wszyscy uczestnicy pielgrzymki. – Chcielibyśmy, aby pielgrzymi odpowiedzieli na te listy: modlitwą,

świadectwem, całym swoim życiem – mówi ks. Zbigniew Szostak, dyrektor PPT.

Biskupia ołwiecka, hej!

Każda pielgrzymka jest inna. Zawsze są nowi ludzie, inny temat przewodni, inne rozważania. W tym roku hasłem są słowa: „Być uczniem Chrystusa na wzór św. Pawła”. – Życzę wam, byście nie tylko uczyli się, ale przede wszystkim



Owca to prymicyjny dar pielgrzymów dla bpa Wiesława Lechowicza

PO LEWEJ: W imieniu ordynariusza pielgrzymów odprowadzał bp Lechowicz

nauczyli się być uczniami Chrystusa – poprzez słuchanie Jego słowa i przebywanie z Nim w sakramentalnej więzi. Być uczniem oznacza słuchać nauczyciela. Życzę wam tego w tej specyficznej szkole wiary, jaką jest piesza pielgrzymka – mówił w homilii na rozpoczęcie pielgrzymki bp Wiesław Lechowicz. Dla bpa Lechowicza spotkanie z pielgrzymami było wyjątkowe. Po raz pierwszy jako biskup odprowadził dla nich Mszę św. W darze otrzymał owcę – symbol ludu Bożego, wśród którego pastępuje jako biskup pomocniczy.

Relikwie na szlaku

Na pątniczym szlaku była wspinaczka po drabinie po flagę pielgrzymki, na znak, że chrześcijanin wciąż musi podejmować kolejne stopnie na drodze wiary. W dniu modlitwy za ojczyznę pielgrzymi mogli zadeklarować chęć oddania krwi. Przez cały czas pątnikom towarzyszyły relikwie bł. Karoliny. – To okazja do nawiązania indywidualnej relacji z błogosławioną i promowanie wartości, którymi się kierowała. To również zachęcenie kolejnych parafii do przyjęcia relikwii Karoliny – wyjaśnia Krzysztof Kumiega z KSM.

Ciałem i duchem

– Będę się modlić we własnych intencjach, szczególnie o zdanie licencjatu, ale równie ważna jest dla mnie modlitwa o pokój na świecie – mówi Ania z Jurkowa. – Jako młoda dziewczyna chętnie chodziłam na pielgrzymki, potem były małe



Kacper trzeci raz idzie na Jasną Górę. W tym roku z flagą Polski

dzieci i nie mogłam wyruszyć na szlak. W tym roku wreszcie idę razem z moją 9-letnią córką Kingą, i bardzo się z tego cieszymy – dodaje Celina z Tarnowa. Podobnie jak w latach ubiegłych pątnikom towarzyszyli pielgrzymi duchowi. – To nasze duchowe zaplecze – podkreśla ks. Szostak. ■



Mościce jak zawsze gościnne



Przedstawiciele grup wspinali się po strażackiej drabinie po flagę pielgrzymki. PONIŻEJ: Relikwie bł. Karoliny towarzyszą pątnikom na całym szlaku



PANORAMA PARAFII pw. Matki Bożej Bolesnej w Limanowej

Nazaret na Kalwarii

Sanktuaria to miejsca szczególnie intensywnego życia religijnego. Maryjne limanowskie sanktuarium buduje tę intensywność z uroczystości i powszedniości.

Gdy jestem w Nowym Sączu, często zastanawiam się, dlaczego nie ma tam drogowskazu na Limanową, a jest na Wadowice, do których jedzie się przez Limanową? To jedna z wielu tajemnic naszych drogowców. Ale mimo tego braku rzesze ludzi znajdują drogę do limanowskiej Piety.

Ukoić serce przy Matce

– Jesteśmy z Bielska-Białej. Wczoraj zmarła moja mama, mieszkająca w Nowym Sączu. Przybyliśmy tu z żoną, aby przy limanowskiej Maryi ukoić swe serce – wyznaje mężczyzna, którego postaje w przysanktuarijnym portyku. Zeszły się tu Madonny z różnych stron świata. Kustosz sanktuarium od lat gromadzi w gablotach figurki Maryi ze znaczących miejsc Jej kultu. Obok święte schody z kamiennymi relikwiami jerozolimskiej Drogi Krzyżowej, grób Jezusa, a w górze balustrada strzeżona przez posągi świętych Pańskich, dalej zaś stacje drogi boleści NMP. Wszystko tonie w kwiatkach. – Sanktuarium musi się wyróżniać – uśmiecha się ks. prał. Józef Poręba, limanowski proboszcz. – Także w szańcu zewnętrznym.



KS. ANDRZEJ TURK

W sanktuarijnym krążanku można modlić się przed Madonnami z całego świata.

PONIŻEJ: Do Limanowej przyciąga łaskami słynąca Pieta, nieznanego autorstwa, datowana na XIV w.

Dwa źródła

Parafia w Limanowej powstała w 1513 r. Liczy ponad 13 tys. wiernych. W rzeczywistości przez bazylikę przewijają się dużo więcej ludzi. Przyciąga ich z kraju i zagranicy łaskami słynąca limanowska Pieta, koronowana przez Jana Pawła II.

– Religijność naszego sanktuarium ma dwa źródła: kult Matki Bożej Bolesnej oraz Męki Pańskiej, budowany na pielgrzym-

kach do Kalwarii Zebrzydowskiej – mówi ks. Poręba. Kustosz dodaje, iż błogosławiony wpływ na ducha sanktuarium mają grupy apostołskie. W Limanowej działa ich ponad 30.

Sekret sanktuarium

Świątynia, trzecia w dziejach parafii, jest kamiennym wotum ofiarowanym Bogu w stulecie Konstytucji 3 maja. Tętni ona modlitwą. Nie tylko podczas licznych uroczystych nabożeństw, ale też na co dzień. Eucharystyczny Jezus nigdy nie jest tu sam. Wierni wyznają zasadę, że byłoby czymś nietaktownym przechodzić przez rynek, a nie wstąpić do kościoła. W tym połączeniu prywatnej modlitwy i uroczystych nabożeństw, powszedniej ciszy Nazaretu z dramaturgią Kalwarii tkwi chyba największy sekret limanowskiego sanktuarium. **xat**

**Zapraszamy na Msze św.**

NIEDZIELA: 6.00, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.30, 16.00, 20.00;

CODZIENNIE: 6.00, 6.30, 7.00, 7.30, 8.00, 11.00, 18.00.

ODPUSTY: piątek przed Niedzielą Palmową ku czci Maryi Bolesnej; **15–22 września** Wielki Odpust Maryjny; **1 niedziela października** odpust różańcowy z procesją do pięciu ołtarzy. Różaniec fatimski: **1 sobota miesiąca** – od maja do października.

**Zdaniem proboszcza**

Proboszczowanie w sanktuarium jest o tyle bardziej wymagające, że w postudze duszpasterskiej

trzeba uwzględniać potrzeby nie tylko swoich parafian, ale też swoich pielgrzymów. Cieszę się, że przybywa ich do naszej limanowskiej Piety coraz więcej. Ogromnie rozwijają się nabożeństwa maryjne. Na przykład w Różańcu fatimskim połączonym z procesją światła uczestniczą tysiące ludzi. Szczególnie raduje, że modlą się całe rodziny. Dzięki zdrowym, silnym Bogiem rodzinom parafia może poszczycić się licznymi powołaniami do służby Bożej – mamy aktualnie 39 kapłanów i 12 kleryków wywodzących się z Limanowej. W postugę dziekańską wpisane jest też czuwanie nad atmosferą religijno-duchową w dekanacie. Staramy się tworzyć autentyczną wspólnotę bratersko-kapłańską. To ważne, żeby żaden ksiądz, szczególnie pracujący w pojedynkę, nigdy nie czuł się osamotniony.

Ks. prał. Józef Poręba

Ur. 9 maja 1940 r. w Mystkowie. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1964. Postulował w Lisiej Górze, katedrze i Limanowej, gdzie w 1979 r., po 9-letnim wikariacie, został proboszczem. W duszpasterstwie pomaga mu 10 kapłanów. Ks. J. Poręba jest dziekanem limanowskiego dekanatu